

# Biuletyn Instytutu Zachodniego



**Nr 211/2015**  
**22'12'15**

**INSTYTUT ZACHODNI**  
*im. Zygmunta*  
*Wojciechowskiego*  
*Poznań*

*Redakcja:*

**Radosław Grodzki**  
**Jacek Kubera**  
**Piotr Kubiak**  
**Krzysztof Malinowski**

*Korekta:*

**Hanna Różanek**

**ISSN 2450-5080**

## **Współczesny terroryzm** **– „stare wino w nowych butelkach”**

**Sebastian Wojciechowski**

Na początku grudnia 2015 r. Komisja Europejska przyjęła kolejny pakiet środków związanych z zaostrzeniem walki z terroryzmem. Była to bezpośrednia odpowiedź na listopadowe zamachy w Paryżu oraz wzrost terrorystycznego zagrożenia na terytorium Unii Europejskiej. Nowy pakiet działań antyterrorystycznych UE obejmuje dwa główne elementy. Pierwszym z nich jest projekt dyrektywy w sprawie zwalczania terroryzmu. Ma ona rozszerzyć zestaw dotychczas wykorzystywanych środków o mechanizmy związane ze ściganiem osób: podróżujących w celu odbycia szkolenia terrorystycznego, udzielających pomocy w popełnieniu przestępstwa terrorystycznego, podżegających do ataków lub podejmujących próby ich przeprowadzenia. Drugi komponent to przyjęty przez Komisję Europejską plan działań, który ma pomóc w walce z terroryzmem i przestępczością poprzez ograniczenie dostępu do broni i materiałów wybuchowych w kontekście ich nielegalnego posiadania oraz przywozu do Unii Europejskiej. Ustalono tutaj m.in. utworzenie przez państwa członkowskie specjalnych punktów kontaktowych zajmujących się wymianą informacji na temat broni palnej.

W kontekście omówionych wyżej inicjatyw Komisji Europejskiej warto zwrócić uwagę na kilka ogólnych spostrzeżeń dotyczących terrorystycznego zagrożenia:

1. Odwołując się do literackiej metafory stwierdzić można, iż terroryzm przypomina „stare wino serwowane co jakiś czas

w nowych butelkach”. Oznacza to, że mamy do czynienia z ponadczasowym i globalnym zjawiskiem, które wciąż podlega w większym lub mniejszym stopniu ewolucji. Ewolucja ta dotyczy zarówno taktyki oraz strategii działania organizacji terrorystycznych, ale też choćby doboru celów ataku czy zasad funkcjonowania. W przeszłości przykładem nowej struktury w obrębie terroryzmu było powstanie oraz funkcjonowanie Al-Kaidy, a obecnie jest to kazus ISIS. Globalny i destrukcyjny zakres terroryzmu dobrze odzwierciedlają statystyki, z których wynika, iż np. w 2014 r. na skutek ataków terrorystycznych, które miały miejsc w 93 państwach, zginęło ponad 32 tys. osób. Oznacza to wzrost liczby ofiar, w porównaniu do 2013 r., aż o 80%. Łącznie, jak wyliczyli eksperci z ośrodka analitycznego START, od 2000 r. na całym świecie miało miejsce ponad 60 tys. zamachów terrorystycznych, w których straciło życie ponad 140 tys. osób!

2. Społeczności międzynarodowej pomimo wieloletnich prób wciąż nie udało się wypracować jednej uniwersalnej i powszechnie stosowanej definicji terroryzmu. Nie posiadają jej również poszczególne państwa członkowskie Unii Europejskiej. Szacuje się, iż obecnie na świecie istnieje co najmniej 300 bardzo zróżnicowanych definicji terroryzmu i cały czas powstają nowe. Co więcej, w niektórych państwach (choćby w USA) funkcjonuje równocześnie kilka oficjalnych definicji tego pojęcia stosowanych przez różne instytucje rządowe. W sposób znaczący utrudnia to nie tylko zdefiniowanie tego zjawiska, ale także podjęcie ponadpaństwowych działań anti- i kontrterrorystycznych. W Polsce dodatkowo sytuację komplikuje jeszcze brak odpowiedniej ustawy dotyczącej zagrożenia terroryzmem.

3. Pomimo faktu, iż wciąż powstają coraz to nowe opracowania czy analizy poświęcone terroryzmowi nadal nie dysponujemy pełną wiedzą na temat tego zjawiska. Dotyczy to na przykład takich kwestii, jak: ewolucja strategii i taktyki działania terrorystów, ich wzajemnych powiązań, związków z tzw. terrorystycznym zapleczem czy wieloaspektowości przyczyn terroryzmu. Terroryzm, co należy mocno zaakcentować, nie wynika przecież tylko z pobudek religijnych, politycznych czy etnicznych. Jest on sumą składową szeregu bardzo różnych uwarunkowań, wśród których uwzględnić należy również aspekty: kulturowe, historyczne, psychologiczne czy często pomijane uwarunkowania społeczno-ekonomiczne. Niejednokrotnie zaobserwować można pośrednią lub bezpośrednią korelację zachodzącą pomiędzy terroryzmem a ubóstwem czy innymi poważnymi problemami społeczno-ekonomicznymi występującymi na tym samym terytorium. Odzwierciedlają to m.in. dane zamieszczone w „Global Terrorism Index 2015”, z których wynika, że w ostatnich latach wśród państw o najwyższym wzroście liczby osób zabitych na skutek ataków terrorystycz-



nych są: Irak, Nigeria, Afganistan, Pakistan, Syria czy Somalia. Nie oznacza to oczywiście, że bieda czy olbrzymie dysproporcje społeczne muszą generować terroryzm. Mogą one jednak stymulować różnorodne postawy skrajne, w tym także i te związane z terroryzmem. Stan ten określany jest mianem „społeczno-ekonomicznej koniunktury” dla terroryzmu. Elementem tej „koniunktury” jest również obserwowany obecnie napływ do Europy setek tysięcy imigrantów czy uchodźców.

4. Jak wynika z danych Europolu, najczęstszym terrorystycznym zagrożeniem na obszarze Unii Europejskiej nie jest terroryzm inspirowany religią, lecz terroryzm o charakterze separatystycznym. Co prawda zamachy przeprowadzane przez islamskich fundamentalistów są wyjątkowo krwawe, spektakularne i przyciągają szczególną uwagę mediów, nie stanowią one jednak najczęstszego zagrożenia dla UE (dla przykładu w 2014 r. na 199 wszystkich odnotowanych w Unii Europejskiej zamachów tylko 2 miały podłoże religijne, a 67 separatystyczne, z kolei w 2013 r. doszło do 152 zamachów, w tym 84 o podłożu separatystycznym i żadnego o charakterze religijnym). W sposób znaczący wzrasta natomiast w UE liczba osób aresztowanych i oskarżonych o terroryzm religijny. Na przykład w 2012 r. było ich 159, w 2013 r. – 216, a w 2014 r. – 395. W 2015 r. na skutek m.in. zamachów w Paryżu wskaźnik ten będzie zapewne dużo wyższy, o czym świadczy fakt, iż tylko we Francji w pierwszych dniach grudnia zatrzymano ponad 200 osób.

5. Wbrew często powielanym błędnym opiniom tzw. Państwo Islamskie w rozumieniu prawa międzynarodowego oraz praktyki międzynarodowej nie jest państwem. Co prawda posiada takie elementy, jak: terytorium, zamieszkującą je ludność i struktury władzy, nie ma jednak zdolności do utrzymywania stosunków międzynarodowych oraz nie spełnia wymogu tzw. zewnętrznej suwerenności. Spełnienie wszystkich pięciu kryteriów warunkuje państwowość. Można zatem mówić jedynie o pewnych elementach państwowości, ale nie o państwie jako podmiocie prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych.

6. ISIS jest nową formą aktywności terrorystycznej, która wykracza poza dotychczasowe struktury. W sposób hybrydowy łączy cechy przypisywane: organizacji terrorystycznej, grupie przestępczej, „strukturalom państwowym”, sieci terrorystycznej czy formacjom zbrojnym. Umiejętnie zespala aspekty: militarne, ideologiczne, logistyczne, finansowe, społeczne czy propagandowe. Jeszcze nigdy w historii żadna struktura terrorystyczna nie dysponowała tak wielkim kapitałem i związanymi z tym możliwościami działania. Jej finanse szacuje się na około 2 mld USD. Dla porównania inne organizacje terrorystyczne mają następujące środki: Talibowie (około 500 mln USD), Hezbollah (200-500 mln USD), Hamas (70 mln USD), Al-Kaida (15-50 mln



USD). Innym istotnym atrybutem ISIS oprócz kontrolowanego terytorium i dużych składów broni jest umiejętność werbowania wciąż nowych rekrutów pochodzących z ponad 70 bardzo różnych państw. Na przykład w szeregach „Państwa Islamskiego” walczy około 30 tys. ochotników z Unii Europejskiej, USA, Kanady czy Federacji Rosyjskiej.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

**Sebastian Wojciechowski** – prof. zw. dr hab., pracownik Instytutu Zachodniego; kierownik Zakładu Studiów Strategicznych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Ekspert OBWE ds. bezpieczeństwa i terroryzmu. Autor licznych publikacji z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego oraz terroryzmu.

